

Czerwona kartka dla rozbudowy Tesco. "Jak stadion pod oknami"

data aktualizacji: 2018.01.30



Mieszkańcy Kabat po raz kolejny mówią "nie" budowie nowej galerii handlowej w miejscu obecnego Tesco. Tydzień temu inwestor po raz trzeci rozpoczął starania o uzyskanie tzw. decyzji środowiskowej. Społeczność Kabat, dzielnica i miasto szykują się do batalii o uratowanie osiedla przed molochem.

Liczący kilkaset stron raport środowiskowy czeka na rozpatrzenie w Biurze Ochrony Środowiska m. st. Warszawy. Od 1 do 21 lutego mieszkańcy i wszystkie zainteresowane strony będą mogli zgłaszać swoje uwagi. We wtorek na sesji Rady Dzielnicy pojawiło się kilkudziesięciu kabacian. Były transparenty i symboliczne czerwone kartki dla inwestora.

- Walczymy o to, by ceny naszych mieszkań nie spadły o 30%. O to, by Kabaty i cały Ursynów nie zostały zablokowane komunikacyjnie. By nasze dzieci miały wartościową alternatywę do spędzania wolnego czasu. By ogromna góra betonu nas nie przytłoczyła - mówiła Agnieszka Marianowicz-Szczygieł, mieszkanka Kabat.

Krakowska spółka "Kabaty Investments Tesco (Polska)" ubiega się o pozwolenie na zburzenie obecnego hipermarketu i wybudowanie galerii handlowej o wielkości zbliżonej do "Galerii Mokotów". Obiekt z ponad dwustoma urządzeniami na dachu ma powstać w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od bloków przy Zaruby.

- *To kwestia hałasu, zwiększonego ruchu. Ten sklep ściągnie w weekendy ludzi z całego południa Mazowsza. To praktycznie zniszczenie naturalnego środowiska Lasu Kabackiego i bardzo dużo uciążliwości dla mieszkańców - mówi Anna Zielińska, mieszkanka.*

- *Gdy zamieszkałem na Ursynowie, miałem zapach Lasu Kabackiego. Dziś czuję wszystkie zapachy, oprócz lasu! Prawo własności powinno być szanowane, ale jest ono ograniczone do otoczenia. Nie chodzi o to, by Tesco czegoś pozbawić, ale by ta inwestycja miała właściwy wymiar - przekonywał Piotr Szulc, z Rady Osiedla "Kabacki Dukt".*

Specjalna komisja i wyłożenie raportu

Inwestor już dwa razy rozpoczynał procedurę środowiskową, i dwa razy udawało się zablokować jego zapędy. W obu przypadkach urzędnicy, wspierani argumentami strony społecznej, nakazywali dostosowanie obiektu do otoczenia - przede wszystkim zmniejszenie poziomu hałasu. Z pobieżnej lektury obecnego raportu wynika, że nie wnosi on nowych rozwiązań.

Mieszkańcy Kabat zjednoczyli się wokół tej sprawy. Kilka lat temu powołali stowarzyszenie, które wynajęło fachowców i prawników, a spółdzielnia "SAM-81" (ma bloki wokół Tesco) dzielnie walczy w sądach o uchylenie planu miejscowego. Dziś batalia rozpoczyna się po raz trzeci.

- *Konflikt dopiero się zaczyna tlić. Jako prezes spółdzielni nie zostawię mieszkańców na pastwę takiego molocha - zapowiada Ryszard Rak, prezes spółdzielni, który uciążliwość planowanej galerii porównuje do "stadionu pod oknami".*

Mobilizuje się także dzielnica oraz radni ursynowscy. W poniedziałek, 5 lutego o godz. 18:00 w ratuszu ma się odbyć specjalne posiedzenie komisji architektury i ochrony środowiska poświęcone sprawie Tesco.

- *Od 1 lutego będzie się można zapoznać z raportem środowiskowym w urzędzie dzielnicy, w pokoju nr 527. Wystąpiliśmy też prośbę do 64 wspólnot i spółdzielni z Kabat z prośbą o zgłaszanie wniosków i uwag. Apeluję o zapoznawanie się z raportem - mówił na sesji burmistrz Robert Kempa.*

Zaskoczeniem dla mieszkańców była wiadomość, o tym, że Tesco zaskarżyło do sądu administracyjnego nawet ubiegłoroczną uchwałę Rady Dzielnicy wzywającą do zmiany planu miejscowego. Zdaniem władz dzielnicy świadczy to o determinacji inwestora i trudnej walce jaka czeka mieszkańców.

"Ja chcę się tu zestarzeć. Jakie są szanse, by zmienić plan?"

Ratunkiem dla Kabat byłby nowy plan miejscowy. Miasto nie podejmuje na razie tematu zmiany uchwały z 2008 roku. To właśnie zawarte w niej wskaźniki pozwalają na wybudowanie molocha handlowego.

- *Czy w mieście były sytuacje, że taki plan był zmieniany pod wpływem presji społecznej? To jest coś, co da nam spokój i pewność, praktycznie do końca życia! - pytała radna Goretta Szymańska.*

Na przeszkodzie stoi jednak obawa o konieczność wypłaty gigantycznego odszkodowania. Jest niemal pewne, że inwestor będzie próbował utrać zmiany - w sądzie administracyjnym.

- *Jesienią czekają nas wybory, a taka procedura nie trwa kilku miesięcy. Najszybciej uchwalony plan powstał w 2 lata i dwa miesiące - odpowiadał burmistrz, i dodawał, że trzeba skupić się na nowym raporcie środowiskowym, w którym "sporo rzeczy jest zaskarżalnych".*

- *Wstydzimy się uchwały z 2008 roku, urzędnikom i radnym zabrakło wówczas wyobraźni. Uchwalono koszmarek, w wyniku którego mamy takie a nie inne obawy. Róbmy swoje!* - zachęcał do odwołań i składania uwag do postępowania w Biurze Ochrony Środowiska m.st. Warszawy, radny Tomasz Sieradz z Platformy Obywatelskiej. To właśnie radni miejscy tego ugrupowania głosowali 10 lat temu za kontrowersyjnym planem dla Kabat.

We wtorek, po wystąpieniach burmistrza i radnych, mieszkańcy Kabat wychodzili z sali obrad z nowymi nadziejami.

- *Mam nadzieję, że obcy, agresywny inwestor, bardzo prymitywny w swoich działaniach, niebiorący pod uwagę dialogu społecznego, traktujący nas przedmiotowo, a nie podmiotowo, poniesie klęskę i pozwoli nam żyć!* - skwitował Marcin Androsiuk, mieszkaniec Kabackiego Duktetu.

VIDEO: Mieszkańcy na sesji w sprawie rozbudowy Tesco

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/czerwona-kartka-dla-rozbudowy-tesco-jak-stadion-pod-oknami,9088.htm>